

# kukon, She is mine (feat. Julia Mikuła)

Każdy mówi o miłości, jakby miał na to papiery  
Ja ciągle jestem głodny, jak na początku kariery  
Jak dużo może zmienić jedno słowo, gdy toniemy  
Gdybym nie poznał cię teraz, mógłbym się nigdy nie zmienić  
Zadrapane oczy masz od płaczu, ja od blasku  
Masz rację, że bawiłem się i nie cofnę już czasu  
Zmienia się tylko nastrój na ten dobry i chujowy  
Ale zawsze będę trzymał cię przy sobie jak demony

Kręcimy się po tym mieście, samochodem z tył napędem  
Mimo, że są walentynki, jutro będę kochał cię bardziej  
I tak z każdym dniem na Ziemi, który przyjdzie mi tu znośić  
Będę robił cię szczęśliwszą, taką wavy jak twoje włosy

Ja kupiłem jej stanik, ona chce mi kupić Porsche  
Czasami to zabawne jak zmieniają się proporcje  
Piękne widoki mamy, oglądamy morze  
I chyba to nic złego, razem zarabiamy dobrze  
Wybucham jak wulkan, kiedy prosisz mnie o ogień  
Jak pierdolona Etna, na sycylijskim wschodzie  
Podróż samolotem dla mnie już nie taka straszna  
Bo jeśli giniemy razem, nawet spoko mi się lata  
Szpilki stukają o chodnik, deszcz pada od dwóch tygodni  
Przez uchylony balkon tylko dźwięk Barcelony  
I twój śmiech, co dla mnie warty więcej niż te miliony jest  
To taki banał, ale mówię serio  
Nie szanujmy mojej floty, zabawmy się gęsto  
Jeśli my to tylko mięso, pewnie wiesz co z tobą zrobię  
Ale jeśli mamy duszę to nigdy jej nie zawiodę

Kręcimy się po tym mieście, samochodem z tył napędem  
Mimo, że są walentynki, jutro będę kochał cię bardziej  
I tak z każdym dniem na Ziemi, który przyjdzie mi tu znośić  
Będę robił cię szczęśliwszą, taką wavy jak twoje włosy